PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Niedziela 30 kwietnia 1916 roku. № 93.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 29 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Na północ od Młynowa nad Ikwą oddziały arcyks. Józefa Ferdynanda wyrzuciły nieprzyjaciela z jego przednich pozycji. Wzięliśmy przytem do niewoli 1 oficera rosyjskiego i 180 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 1 karabin maszynowy. Poza tem zwyczajne walki armatnie.

Na froncie włoskim: Wczoraj popołudniu nieprzyjaciel trzymał pod ożywionym ogniem armatnim płaskowzgórze Doberdo i gorycki przyczółek mostowy, jako też niektóre miejscowości poza frontem. Nasi lotnicy obrzucili ciężkiemi bombami dworce kolejowe w Cormons i San Giovanni di Manzano. Także na froncie Dolomitów walki armatnie były miejscami wcale gwałtowne. Pod Col di Lana odparliśmy ponowny atak nieprzyjacielski na nasz punkt oporu.

Na froncie bałkańskim bez zmiany.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 28 b. m. **Na froncie francuskim:** W walkach, które odbyły się w okolicy na wschód od Vermelles, wzięto do niewoli 46 Anglików, w tem jednego kapitana, zdobyto dwa karabiny maszynowe i jeden miotacz min.

W obszarze Mozy położenie nie doznało żadnej zmiany.

Wskutek planowego ostrzeliwania miejscowości poza naszym frontem, mianowicie Lens i przedmieść, zwłaszcza zaś wielu wsi na południe od Somme i od miasta Roy, w ostatnim tygodniu zdarzyło się bardzo wiele strat w ludności cywilnej, zwłaszcza padały ofiarą kobiety i dzieci. Nazwiska zabitych i rannych będą ogłoszone, jak dotąd, w „Gazette des Ardennes“.

Po walce powietrznej spadły dwa nieprzyjacielskie latawce jeden na zachód od Mozy ponad Bethelainville, drugi koło Very, trzeci spadł w obrębie naszego ognia obronnego pod Frapelle (na wschód od Dié). Niemiecka eskadra rzuciła wiele bomb na koszary i dworzec St. Menehould.

Na froncie rosyjskim: Położenie na tym froncie jest naogół niezmienione. Jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował budowle kolejowe i magazyny w Rzeczycy, nasze eskadry lotnicze atakowały kilka rosyjskich portów lotniczych.

Na froncie bałkańskim nic ważnego.

Krytyczna sytuacja w Grecji.

Ateny. (BK.) B. Reutera donosi, że skutkiem odmowy Grecji w sprawie użycia kolei greckich przez ententę do przewozu wojsk serbskich, sytuacja stała się krytyczna. Pisma donoszą, że rząd grecki jest zdecydowany wytrwać. Poseł serbski oświadczył w ministerjum wojny, że rząd serbski jest w przykry sposób zaskoczony tą odmową Grecji. Dyplomacji ententy oczekują nowych instrukcji.

Niemała wyprawa Anglików.

Londyn. (BK). Urząd wojenny donosi że w nocy na 24 b. m. usiłowano wysłać okręt z żywnością pod Kat el-Amara, że jednak próba ta mimo nieustraszonej odwagi, niestety nie udała się. Lotnicy stwierdzili bowiem, że okręt został zatopiony w odległości około 4 mil angielskich na wschód od Kat el-Amara.

Powstanie w Irlandji.

Rotterdam. (BK) Mimo zapewnień o stłumieniu niepokojów w Dublinie, dochodzą wiadomości, że ciągle jeszcze wysyła się tam wojsko. W walkach zginęło tam dotąd 55 rewolucjonistów a 22 zostało zranionych. Powstańcy posługiwali się karabinami maszynowymi.

W sprawie zatargu amerykańsko niemieckiego.

Berlin. (BK.) Sekretarz stanu i kierownik urzędu marynarki Capelle wyjechał do głównej kwatery na konferencję z cesarzem.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi z Hagi: Brak wiadomości o przesileniu niemiecko amerykańskiem jest rozmaicie komentowane. Jedni widzą w tem okoliczność uspokajającą, inni znów sądzą, że właśnie brak wiadomości dowodzi, iż tym razem wypowiedział Wilson ostatnie słowo.

Z różnych doniesień wynika, że większość kongresu stoi po stronie Wilsona i że nie udało się jeszcze Bryanowi przekonać dość poważną liczbę członków kongresu, że należy za wszelką cenę otrzymać pokój. Nie tylko Bryan ale także inni politycy sądzą, że mimo wszystko uda się jeszcze znaleść drogę pogodzenia się.

Zatonął.

Londyn. (BK). Admiralicja oznajmia: Okręt flagowy „Rouswell“ 14,220 ton pojemności, natknął się na minę na morzu Śródziemnem i zatonął. Była na nim zatchnięta flaga kontradmirala Freemantle, 124 marynarzy brak, 676 uratowano.

Zatarg niemicko-amerykański.

Dyplomacja amerykańska ma swój wybitny—odrębny charakter, z powodu tej odrębności nie brali przedstawiciele dyplomacji państw centralnych na serjo tego całego szeregu pism dyplomatycznych, z jakiemi zwracała się Unja do takowych. Dziś jednak sprawa przedstawia się inaczej. Ostatnia nota amerykańska do Niemiec została wystosowana po długim namyśle—po obszernych ze strony Niemiec wyjaśnieniach. W tych warunkach trudno już kłaść na kartę specjalnej psychiki narodowej treść noty. A Unja żąda od Niemiec rzeczy poważnych i to w tonie stanowczym. A więc: zupełnego bezpieczeństwa neutralnych okrętów przed łodziami torpedowemi, nietylko własnych ale wogóle wszystkich. W rezultacie żąda wię ograniczenia walki podwodnej, w razie odmowy zapowiada zerwanie stosunków dyplomatycznych.

Ze stanowiska prawa międzynarodowego możnaby Ameryce przyznać słuszność, lecz wiemy, że obecna wojna obaliła kruche podstawy tego prawa. Wiemy, że każda ustawa uniewinnia człowieka, który w obronie swoich interesów dopuszcza się nielegalności. Angielska blokada sprzeciwia się głównym podstawom tegoż prawa międzynarodowego. To, co czyni Angja zmusza właśnie Niemców do prowadzenia walki podwodnej.

Wszystkie te rzeczy znają dobrze amerykanie, a jednak żądają od Niemiec, by się spokojnie dali wygłodzić. Coś więcej: Ameryka jest dziś głównym dostawcą Anglji i jej sojuszników.

Zważywszy to wszystko, dojść trzeba do przekonania, że ostatnia nota amerykańska jest istotnie wypadkiem, który może mieć bardzo poważne następstwa. Rozstrzygnięcie dotychczas jeszcze nie nastąpiło. Rząd niemiecki nie dał dotychczas odpowiedzi. Nastąpi to dopiero za kilkanaście dni.

W kołach poinformowanych twierdzą, że konflikt niemiecko-amerykański nawet w wypadku niepomyślnym będzie się zwolna rozwijał. Poważne czynniki w Ameryce i za Ameryką pracują gorliwie nad załagodzeniem konfliktu. O wybuchu wojny amerykańsko-niemieckiej z dnia na dzień nie ma mowy. Sytuacja jest więc poważna, ale nie beznadziejna. Może w ostatniej chwili uda się zapobiedz wmieszaniu Ameryki w szalejącą zawieruchę wojenną.

S. K. R.

Obywatele! Udekorujcie w dniu 3-cim maja

Obchód 3-go maja w Radomiu.

Odczyt.

Dziś o g. 3 ej w sali Ligi Kobiet (gmach b. gimnazjum męskiego, wejście od ul. Wałowej) p. Zofja Węgleńska wygłosi odczyt popularny dla ludu pracującego objaśniany obrazami świetlnymi p. t: „O KONSTYTUCJI [3 go MAJA“.

O dekorację domów.

We środę przyszłą przypada rocznica ogłoszenia Konstytucji 3 go maja.

Dzień ten | jest świętem narodowem.

Obywatele wszystkich stanów i wszelkich przekonań złączyli się, by uczcić ten dzień uroczysty.

Nie zapominajmy udekorować bram domów naszych, balkonów i okien zielenią i barwami narodowemi.

Do dekoracji balkonów i okien Komitet Obchodowy wydał papierowe chorągiewki z emblematami narodowymi. Dochód [ze sprzedaży tych chorągiewek idzie na szkoły polskie.

Do p. p. Kupców.

Komitet Obchodu rocznicy Konstytucji 3-go maja zwraca się do wszystkich pp. kupców z propozycją, aby przyczynili się do powiększenia funduszu na szkoły polskie przez przeznaczenie pewnego procentu od sprzedaży w swoich sklepach w dniach 1 i 2 maja. Ofiary, jakie wpłyną z tego źródła, zostaną ogłoszone w miejscowych pismach. P. p. Kupcy, którzy przychylą się do powyższej propozycji zechcą odnośne ogłoszenie wywiesić w wystawie sklepowej.

N. K. N. w sprawie obchodu 3-go maja.

RODACY!

Są w dziejach narodu naszego momenty, które zrodzone w chwilach podniosłego nastroju, stały się dla dusz polskich ożywczem źródłem podniety do czynu, otuchy i wiary w ostateczne zwycięstwo.

Takim momentem jednym z wielu stał się i dzień 3 maja 1791 roku, gdy Sejm polski z Królem na czele uchwalał wiekopomną ustawę.

Odtąd każda rocznica Konstytucji majowej, obchodzona uroczyście w Polsce, była świętem wesela, żywej wiary i zadatkiem wolności „Tej, co nie zginęła“.

O ileż piękniejszą i jaśniejszą od poprzednich jest rocznica w roku bieżącym, gdy czyn narodowy zamanifestował się nowemi wartościami, gdy męstwo i sława Legjonów zabłysły niestartemi głoskami w księdze dziejów ojczystych, wryły się wieczystym, trwalszym nad spiże, pomnikiem w duszę Narodu!

Uroczyście też, dostojniej i z większem ukrzepieniem, jak dawniej, obchodzić winna Polska w tym roku rocznicę.

Naczelny Komitet Narodowy postanowił święcić pamiątkę górnej chwili wespół z Towarzystwem Szkoły Ludowej, które w bieżącym roku zamyka 25-lecie chlubnej działalności.

Grosz ofiarny, złożony podczas obchodu, zasili w połowie fundusze T. S. L., w połowie zaś przypadnie na cele wdów i sierot po legjonistach. Wielkie to zadania, dwie ważne konieczności. Jedna ułatwi niecić promień oświaty tam, gdzie jej niema jeszcze, druga pomocą będzie i aktem pamięci w społeczeństwie wobec rodzin tych bohaterów, którzy w szeregach Legjonów życie złożyli na ołtarzu Ojczyzny.

Naczelny Komitet Narodowy żywi nadzieję, że uroczystości majowe, urządzane w całym kraju, będą nietylko uczczeniem rocznicy, ale również manifestacją siły i jedności Narodu w obecnej chwili dziejowej. Powiatowe Komitety Narodowe i Koła Ligi Kobiet N. K. N. urządzają w pierwszej połowie maja uroczyste obchody, ewentualnie w porozumieniu z istniejącemi Kołami T. S. L.

T. S. L wyda na cały kraj nalepki okienne własnego wzoru i z użyciem swego emblematu.

Dochoty z nalepek i obchodów przypadną w połowie na cele T. S. L., w połowie na fundusz wdów i sierod po legjonistach. Dochód z tych źródeł należy odsyłać do Departamentu Skarbowego N.K.N.

Wydawnictwa własne, jak książki, broszury, kartki, plakaty, broszki, pierścionki i odznaki sprzedaje w ciągu uroczystości każdy zarząd wyłącznie na rzecz własną i odsyła pozyskane kwoty do Gł. Składnicy Wyd. (ew. do kasy T. S. L.).

Sprawozdania z uroczystych obchodów winny Komitety Narododowe i Koła Ligi Kobiet N. K. N. przesłać do Departamentu Organizacyjnego N. K. N.

Za Prezesa NKN. Dr. Ludomił German
Przewodniczący Dep. Org. N. K. N.
Dr. Zygmunt Marek.

Z życia naszych miast

Ostrowiec w kwietniu.

Dość krótko pracowała uruchomiona w marcu, walcownia śred. Ostrowieckich Zakładów; kończono już przerabianie określonej ilości żelaza, gdy wybuchł strajk wśród robotników, opłaconych według dawnych stawek. Słuszne żądania robotników nie zostały uwzględnione— „bo praca jest dzisiaj tańszą“ — tylko życie droższe. Na czas dłuższy zapowiada się wyrabianie stali w odbudowywanym obecnie piecu Marti'nowskim Przeszło stu robotników znajdzie zajęcie, zarobek tym razem nie będzie wzorowany na czasach przedwojennych. A biedy wśród rodzin robotniczych sporo, narzekań jeszcze więcej. Zrozumiałe, że obdarzanych trudno jest zadowolnić, jest jednak wiele racji w narzekaniach rodzin robotników na fabryczny komitet obywatelski.

Sześć tysięcy rubli miesięcznego budżetu zapewne nie wystarcza na pomoc dla blizko 10,000 osób, zarząd fabryki zmniejszając zapomogi o 4000 rubli utrudnił akcję zapomogową, jednak w rozdawnictwie obiadów za powyższą sumę możnaby wielu z najbiedniejszych rzeczywiście przeżywić. A tak nie jest. Obiady wydaje się więcej, mniej i wcale nie potrzebującym, stąd porcja obiadowa minimalna jeżeli chodzi o chleb, no a zupa, zazwyczaj woda zaprószona kaszą. Często jest się świadkiem „cedzenia“ owej zupy, „bo któż by tam niósł kilka wiorst wodę“, często słyszy się szczere oświadczenie tych wcale niepotrzebujących zasiłku, że otrzymywanemi obiadami karmią trzodę „bo któż“ by tam jadł pomyje.

Zdaje się, że najlepiejby było, gdyby gospodarką obiadów i ich rozdawnictwem zajęły się panie. Drugą bolączką życia robotniczego jest stan zdrowotny. Epidemja najbardziej szerzy się wśród rodzin robotniczych, przechodząc od „kamienicy“ do „kamienicy“, a podobno zarząd fabryki nakazał zaprowadzenie oszczędności w szpitalu fabrycznym, podobno do szpitala przyjmuje się jedynie nieliczuych zatrudnionych obecnie w fabryce robotników i ich rodziny—tysiące dawnych pracowników pozbawiając tego prawa. Do ujemnych stron naszego życia należy rozwielmożniające się pijaństwo.

Bieda, chleba brak, a wódka obficie rozprzedawana bywa w szynkowniach licznych, nawet w sklepach galanteryjnych, łokciowych czy innych delikatesów, jak mówią „dostanie wódki“. Należałoby to ukrócić, oddziaływać na masy uświadamiająco, no i gdybyż wreszcie właściciele gorzelni usłuchali głosu opinji, przerwali fabrykację wódki. Ale cóż, wśród zamętu najlepiej rozwija się dorobkowiczowstwo, spekulacja rodzima, czy obca. Na bruku ostrowieckim krążą wieści o tym lub owym, co to już się dorobił czy dorabia. Nie wszyskim jednako się wiedzie. Naprzykład właściciel banku p. Pfeffer, zakupując 40 wagonów cukru na sprzedaż filantropijną dla biednej ludności żydowskiej... dorobił się kozy.

bramy, balkony i okna barwami narodowemi!

Życie organizacyjne, społeczne Ostrowca, śmiało rzec można rozwija się pomyślnie, obejmuje co raz to nowe dziedziny. Ostatnio zalegalizowane zostało „Ostrowieckie Towarzystwo oświatowe“. Inicjatorzy, członkowie założyciele zwołują na 1-go maja organizacyjne zebrania T-wa. Celem T-wa jest szerzenie oświaty i budzenie ducha narodowego wśród ludu wiejskiego. Projektowane jest zakładanie po wsiach obwodu opatowskiego czytelni, bibljotek, domów ludowych, urządzanie odczytów. Sądząc z zainteresowania jakie budzi T-wo to w szerokich kołach inteligencji miejskiej i wiejskiej obwodu opatowskiego, widząc wiele zdolności i zamiłowania do podobnej pracy wśród inicjatorów—można być pewnym pomyślnego rozwoju T-wa oświatowego. Dla wszystkich biadających nad podziałem Polski na lud i inteligencję otwiera się szerokie i wdzięczne pole pracy.

Zorganizowane w listopadzie roku ubiegłego, zrzeszenie nauczycieli rozszerzyło swą działalność i na sąsiednie obwody. Obok centrali w Ostrowcu istnieją zarządy kół w Opatowie i Wierzbniku.

Zbliżającą się rocznicę ogłoszenia Konstytucji 3-go maja, Ostrowiec cały ma święcić uroczyście, manifestacyjnie. Msza polowa, procesja, odczyt, sprzedaż znaczków na dochód szkolnictwa, dekoracja miasta—oto program prawie jednomyślnie przyjęty na zebraniu organizacyjnem przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych.

Tak jak wszędzie i u nas zachodzi przemiana pojęć, poglądów. Budzi się państwowy instynkt polski, oraz świadomość, że w rozgrywających się wypadkach trzeba i samemu coś stanowić, coś czynić, o czemś świadczyć wobec całego świata. Jeden cel dla wszystkich, czy też uświadomionej większości, staje się jasnym — trzeba ustalić tylko środki na dziś.

Zeb.

Oddziały robotnicze.

Radomska c. i k. Komenda obwodowa nadsyła nam do umieszczenia następujące Obwieszczenie c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego.

W miesiącu maju, gdy wiosenne roboty polne będą na ogół ukończone, rozpocznie Zarząd wojskowy w obrębie Jen.-Gubernatorstwa większe roboty około budowy dróg i nad Wisłą.

Do tych robót będzie użyta wielka ilość robotników.

Zarząd wojskowy powoła tych robotników z pośród miejscowej ludności i utworzy z nich oddziały robotnicze.

Każdy z tych oddziałów będzie zajęty o ile możności w obrębie swojej gminy lub w jej pobliżu. Użycie poszczególnych oddziałów w innych obwodach Jeneralnego Gubernatorstwa nie da się jednakże wszędzie uniknąć. Zaznacza się jednak wyraźnie, że wszystkie oddziały robotnicze użyte zostaną wyłącznie w obrębie Jeneralnego Gubernatorstwa dla austr.-węg. obszaru okupowanego w Polsce.

Do robót pociągnie się w miarę potrzeby wszystkich zdolnych do pracy mężczyzn. Wyjątek stanowią jedynie ci, których Komendy obwodowe w myśl udzielonych im szczegółowych wskazówek uwolnią ze względu na ich zawód lub dla innych ważnych powodów.

W razie potrzeby będą zatrudnione także kobiety, o ile się do tego dobrowolnie zgłoszą.—Robotnicy będą odpowiednio wynagrodzeni i otrzymają stosowne pożywienie.

Zwraca się już teraz uwagę ludności na te zamierzone zarządzenia i na ich cel dlatego, aby nikt nie dawał wiary nieprawdziwym pogłoskom.

Ponieważ chodzi o roboty, które przyniosą znaczne korzyści gospodarcze całemu krajowi i przy których także każdy poszczególny robotnik będzie miał dostateczny zarobek, aby utrzymać siebie i swoją rodzinę, Zarząd wojskowy wyraża oczekiwanie, że wszyscy zdolni do pracy mężczyźni w dobrze zrozumianym własnym interesie zgłoszą się dobrowolnie do oddziałów robotniczych i unikną w ten sposób zarządzeń przymusowych. Zamierzone roboty są bowiem ze stanowiska wojskowego nieodzownie potrzebne i muszą być bezwarunkowo przeprowadzone.

Zarząd wojskowy spodziewa się, że nie będzie potrzebował użyć środków przymusowych. Lublin, dnia 20 kwietnia 1916 r. Za Jeneral-Gubernatora wojskowego: *Dietrichstein* w. r., Jenerał Major.

Obchód trzeciego Maja w Lublinie.

Z Lublina donoszą:

Na posiedzeniu delegatów instytucji społecznych, stowarzyszeń i cechów, jakie odbyło się onegdaj w lokalu Wydziału Narodowego, omówiono program obchodu rocznicy 3-go maja i wybrano odnośny komitet.

Do komitetu zostali powołani: pp. Wierciński Henryk (senior), Stecki Jan, ks. Władziński Jan, dr. Wacław Jasiński, p. Edward Supronowicz, p. Adam Mierzejewski, p. Stefan Plewiński i na zastępców pp.: Stanisław Przewski, ks. Piotr Stodulski, p. Juljan Poniatowski.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* niedziela przewodnia 30 kwietnia. Katarzyny Sen. sł.: Chwalisława. Wschód słońca g. 4. m. 35; zachód godz. 7 m. 21.

Wspominki historyczne: 1632. Śmierć Zygmunta III.

— Czas letni. Na skutek rozporządzenia ministerjalnego z dniem jutrzejszym w Austrji i na terenach okupowanych zegar będzie posunięty o jedną godzinę. Zatem dzień 1 maja r. b. rozpocznie się, nie, jak zwykle o północy, lecz o godz. 11 wieczorem. Zmiana czasu trwać będzie do 30 września r. b. Przez przesunięcie zegara osiągnie się większe zastosowanie się ludności do biegu słońca a więc wcześniejsze wstawanie i wcześniejsze kładzenie się spać, co za tem idzie dużą oszczędność w zużywaniu światła, którą to oszczędność obliczają na miljony koron. Przekładanie godzin zajęcia w celu sparaliżowania tego zarządzenia będzie przez władze policyjne surowo karane. Sądzić należy, że ze względu na swoją praktyczność rozporządzenie powyższe będzie przez wszystkich ściśle przestrzegane.

— W sprawie posad dla Szymanowiaków. Aby zaradzić brakom fachowo-uzdolnionych pracowników dla sklepów spożywczych (w pierwszym rzędzie spółdzielczych) Centralne Tow. Rolnicze w Królestwie Polskiem, w okresie przedwojennym zorganizowało kursy handlowe w Szymanowie w gub. Warszawskiej. Większość b. uczni kursów Szymanowskich, jest już na posadach i pełnią je z zupełną znajomością rzeczy.

Z ziemi Radomskiej na kursach Szymanowskich było kilku młodzieńców,—trzech z nich jest obecnie bez posad.

To też o ile by gdzieś wakowała posada na sklepowego, ewentualnie na praktykanta do sklepu, prosimy o łaskawe zwracanie się w sprawie powyższej do Instruktora A. Zacharskiego—Tow. Roln. w Radomiu.

= Ze straży ogniowej. Dzisiaj o godz. 7 rano na placu strażackim (ul. Długa) odbyła się pierwsza próba straży ogniowej, wykazując na ogół dość udatne ćwiczenia strażackie.

— Płatność kwitów rekwizycyjnych na miedź. Prezydent miasta nadsyła nam następujące zawiadomienie: Z rozporządzenia C. i K. Komendy Obwodowej w Radomiu podaję do powszechnej wiadomości, że posiadacze kwitów rekwizycyjnych wystawionych na dostarczone w miesiącu marcu r. b. przedmioty z mosiądzu, względnie z innych metali winni zgłaszać się bezpośrednio w Kasie Obwodowej (C. i K. Komenda Obwodowa—parter) z kwitami, celem ich wypłaty. Wnoszenie podań o wypłatę jest zbyteczne i niepotrzebne, przysparza pracy i kosztów.

Prezydent *T. Przyłęcki.*

— Zaprowadzenie poświadczenia zdrowia dla koni. Z Magistratu miasta naszego otrzymujemy do ogłoszenia następujące rozporządzenie c. i k. Komendy obwodowej:

Choroby zaraźliwe, a szczególnie nosacizna i świerzba przybierają wśród koni coraz groźniejsze rozmiary. Do tego przyczynia się z jednej strony tajenie zarazy przez ludność cywilną, a z drugiej używanie koni dotkniętych nosacizną lub świerzbą do różnych robót nie tylko w miejscu stałego pobytu jakoteż w sąsiednich miejscowościach, lecz także w sąsiednich gminach. — Aby temu zapobiedz wydaję po myśli rozporządzenia c. i k. Jeneralnego-Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie z dn. 8 marca 1916 № 5.500 następujące zarządzenie:

Dla każdego konia, jak również i dla konia luzem prowadzonego, który przekracza granicę gminy, musi mieć jadący końmi lub prowadzący konie poświadczenie zdrowia (przepustkę).—Przepustki wystawione w języku krajowym mają być następującej treści: „Poświadczam, że zagroda właściciela koni (konia), imię

i nazwisko oraz miejsce zamieszkania właściciela (koni), wolna jest od chorób zaraźliwych dla koni.—Przepustki takie wydawać mają urzędy gminne bezpłatnie podpisane i zaopatrzone w pieczęć urzędową.—Przepustka taka ważną jest tylko na 10 dni.

Za prawdziwość przepustki, odpowiada wydawca, który będzie surowo karany, jeżeli poświadczył nieprawdę choćby tylko z niedbalstwa. Podwody i konie bez takich przepustek należy poddać kontumacji, a właściciele koni będą karani po myśli Rozporządzenia Naczelnego Wodza armji z 19/8 1915 1.30 grzywną do 2.000 koron lub aresztem do 6 miesięcy.

— **Mleczarnia Ziemiańska** oprócz produktów mlecznych sprowadziła do handlu nowalje wiosenne i takowe na składzie stale posiadać będzie. Nowalje te, jako to: szparagi, pietruszka, sałata i t. d. dostarczane są ze dworów okolicznych.

= **Kradzieże.** W ubiegły piątek w czasie nieobecności w mieszkaniu Pessy Szerman, w domu Nr. 21 przy ul. Wałowej, nieznany żydowski chłopak lat 12 skradł portmonetkę z 20 przeszło rublami w srebrnej rosyjskiej i austrjackiej monecie.

= Z przedpokoju mieszkania Barona Warnerjusza w domu Nr. 15 przy ul. Trawnej, nieznani złodzieje skradli sakpalto koloru czarnego, futro koloru czarnego z kołnierzem fokowym z monogramem.

= W nocy z dn. 27 b. m. zamieszkałemu w Dobrucie, gm. Orońsk, Karolowi Gregorczyk niewykryci złodzieje skradli parę klaczy. Jedna maści kasztanowatej z łysem na czole, l. 3, druga bułana ma przez krzyż pręgę czarną, stara obie wartości rb. 400.

= **Epidemja w Radomiu.** Wydział zdrowia publicznego podaje następujące dane zasłabnięć na choroby epidemiczne za czas od 23 do 29 b. m.

	Tyfus plamisty	Tyfus brzuszny	Ospa	Dyfteryt	Szkarlatyna	Dyzynterja
Zachorowało od 23 do 29 b. m.	54	11	—	—	2	—
Pozostało chorych z poprzedniego tygodnia	140	39	5	—	—	1
Umarło w ciągu tygodnia	5	4	1	—	1	--
Wyzdrowiało w ciągu tygodnia	23	21	2	—	—	1
Pozostaje chorych na 30 b. m. . . .	166	25	2	—	1	—

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dn. 29-IV: *Tyfus plamisty:* Lubelska 22, 67, Szwarlikowska 20, Skaryszewska 8, 41,—razem 9 przyp.

= **Towary dla Radomia** nadeszły dn. 28 po poł. i 29-IV 6 wag. węgla, 1 wag. słodu, 1 wag. koksu, 1 wag. butelek, 1 wag. ropy naftowej, 1 wag. blachy, 6 pust. beczek, smary, papier, gips, manufaktura, farba, maszyny do szycia, herbata, porcelana, i fotograficzne—razem w 4 wagonach.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATĘ.

Z KRAJU.

> **Program obchodu majowego w Olkuskim.** 1) O g. 9-ej rano uroczyste nabożeństwo we wszystkich kościołach. 2) W czasie nabożeństwa zbieranie ofiar na szkoły polskie i głodne dzieci, przez osoby upoważnione przez Komitety gminne i Księży Proboszczów. 3) Sprzedaż książeczki „O konstytucji 3 Maja", nalepek do ozdabiania okien i znaczków pamiątkowych. 4) O g. 12-ej w południe we wszystkich gminach ogólne zebrania gminne, poświęcone sprawom szkolnym i wspomnieniu „O Konstytucji 3-go Maja". 5) Od d. 3-go do 8-go Maja w każdej gminie objeżdżać będą 3 wozy, na których osoby upoważnione przez Komitet Powiatowy za pokwitowaniem zbierać będą ofiary w gotówce i w naturze na Szkoły Polskie i biedne dzieci. 6) Dnia 8-go Maja od g. 9-ej rano w każdej gminie w lokalu gminnym odbywać się będzie zliczanie i ocenianie zebranych ofiar przez Komitety gminne, Księży Proboszczów, p. p. wójtów i delegatów od każdej wioski.

Z pism i książek.

± **Zagadnienia techniczne odbudowy kraju.** Pod powyższym tytułem grono techników, skupiających się w Polskiem Towarzystwie Politechnicznem we Lwowie, podjęło wydawnictwo popularne o sprawach technicznych, związanych, odbudową kraju. Redakcję bibljoteczki poruczono inż Ar. Kuhnelowi. Każda broszura poświęconą jest oddzielnemu zagadnieniu i opracowaną w sposób fachowy, a jednocześnie przystępny i łatwo zrozumiały dla szerokiego grona czytelników.

Dotychczas ukazały się: Kazimierz Górski, kierownik miejsk. urząd bud. w Nowym Sączu: *Przedsiębiorstwa miejskie*; Dr. Karol Pomianowski, prof. polit. we Lwowie: *Wodociągi;* Djonizy Krzyczkowski, architekt, prof. szkoł. przem. we Lwowie: *Materjały budowlane;* Mieczysław Rybczyński, kierow. kraj. biur. hydraul. we Lwowie: *Studnie*; Władysław Szajnok, inżynier we Lwowie: *Rzeźnie.* Na całość składać się będzie 23 broszury, w cenie K. 1.50—2 K.

OGŁOSZENIA.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński"-Radom.